

prof. ucz. dr hab. Anna Radziejewska  
Uniwersytet Muzyczny Fryderyka Chopina  
w Warszawie

Warszawa, 6.06.2021

### **Recenzja pracy doktorskiej mgr Joanny Klisowskiej**

#### **Zleceniodawca recenzji:**

Akademia Muzyczna im G.I K Bacewiczów w Łodzi, pismo z dnia 12 kwietnia 2021 r.

#### **Dotyczy:**

- Uchwały Rady Wydziału Wokalno-Aktorskiego nr 23/IV/2018/2019 z dnia 20.02.2019 roku w sprawie wszczęcia, na wniosek Pani mgr. Joanny Klisowskiej z dnia 18.02.2019, przewodu doktorskiego na stopień doktora sztuk w dyscyplinie artystycznej sztuki muzyczne (wokalistyka)

- Uchwały Rady Wydziału Wokalno- Aktorskiego nr 26/IV /2018/2019 z dnia 20.02.2019 w sprawie wyznaczenia recenzenta w mojej osobie.

Do nadesłanego mi pisma, sygnowanego przez Przewodniczącą Komisji do spraw nadawania stopni doktora i doktora habilitowanego w zakresie sztuki – prof. dr hab. Agatę Jarecką, informującego o wszczęciu przewodu doktorskiego i wyznaczeniu mnie na recenzenta pracy doktorskiej Pani mgr Joanny Klisowskiej pt. „ **Wybrane kantaty Alessandro Scarlattiiego i ich interpretacja z wykorzystaniem współczesnej wiedzy na temat praktyki wykonawczej epoki**” została dołączona pełna dokumentacja doktorantki.

#### **Podstawowe dane o kandydacie:**

Pani Joanna Klisowska urodziła się we Wrocławiu. Edukację muzyczną rozpoczęła w rodzinnym mieście najpierw jako skrzypaczka, a następnie podjęła studia wokalne w klasie prof. B. E. Werner w Akademii Muzycznej we Wrocławiu. Pani Klisowska kontynuowała edukację w Mediolanie, gdzie pod kierunkiem C. Ansermet ukończyła kurs śpiewu barokowego, a następnie w Musikhochschule Trossingen, gdzie pod kierunkiem Ch. Hilza i M. K. Kiehr ukończyła z wyróżnieniem studia podyplomowe na wydziale muzyki dawnej. Uczestniczyła również w wielu kursach wokalnych oraz kursach muzyki dawnej prowadzonych m.in. przez J. Żmurko, G. Banditelli, P. Kooija, B. Schlick, K. Widmera i innych.

Artystka specjalizuje się w wykonawstwie muzyki barokowej i klasycznej. W krąg jej zainteresowań wchodzi również liryka wokalna XIX i XX wieku oraz muzyka współczesna. Pani Joanna Klisowska współpracowała między innymi z: C. Astronio, G. Capuano, M. Creedem, B. Kuijkenem, L. Ghielmim, V. Luksem, P. Heras-Casado, P. Nemethem, R. Vettorim, M. Toporowskim oraz z zespołami : Academia della Arcadia, Artsemble, Bozen Baroque Ensemble, Il Canto di Orfeo Collegium 1704, Divina Armonia, Immortal Bach Ensemble, SWR Stuttgart Vocal Ensemble, Mitteleuropea Orchestra Barocca, La Barocca. Występowała na wielu prestiżowych festiwalach, w tym: Luzerne Festiwal, Utrecht Early Music Festiwal, Festiwal Ambronay, Rheingau Music Festiwal, Wratlavia Cantans, Settimane Barocche Musica e Poesia a S.Maurizio, Festiwal Handlowski, Festiwal Internazionale di Danza e di Musica Antica, Festiwal Brežice, Festiwal di Musica Barocca di Rovigno, Festiwal Mozart, Settembre in Musica, Musica Antiqua.

Pani Klisowska koncertuje w całej Europie, prowadzi również działalność pedagogiczną i kursy mistrzowskie.



Jej dorobek płytowy w momencie składania dokumentacji obejmował 9 płyt. Artystka zarejestrowała *Miserere* J. A. Hassego z R. Vettorim dla Comune di Rovereto (2006), oratorium *Der Mensch ein Gottesmörder* L. Mozarta pod dyrekcją C. Astronio z Bolzano Baroque Ensemble dla wydawnictwa Amadeus (2007), motety F.A. Bonportiego z Riecreation d'Arcadia i Takashim Watanabe dla ORF Alte Music (2008), *Responsoria* J. D. Zelenki z Collegium 1704 i Vaclavem Luksem dla wytwórni Accent (2012), utwory kameralne H. Purcella z udziałem Petera Kooija dla wytwórni Stardivarius (2012), CD *Russia* z SWR Stuttgart Vocal Ensemble i M. Creedem dla Haensler Classis SCM (2014), utwory M. Castelnuovo – Tedesco z Giulio Tampalinim dla Brillant Classics (2017), *Ikone* N. Segatty dla Produzioni II Vagabondo (2018) utwory Alfredo Piattiego z A. Noferinim i Roberto Plano dla Brillant Classics (2018) na wydanie oczekują zarejestrowane dla Brillant Classics *Lieder op 103* Luisa Spohra i kantaty sakralne G. Ph. Telemanna z Camerata Artemisia Gentileschi.

Mgr Joanna Klisowska była również jurorem w konkursach wokalnych. W 2009 roku I Concorso Internazionale di Canto „Armonia di Voci” w Pienzy, w 2010 również w Pienzy – Concorso Internazionale di Musica Antica oraz w 2014 roku – Premio Ferrari Italian Belcanto w Rovereto. Prowadziła ponadto warsztaty i kursy wokalne wykonawstwa muzyki dawnej.in. w Poznaniu (ZSM 2011) i Rovereto (Centro Didattico Musica Teatro e Danza 2014).

Załączona dokumentacja wskazuje na bardzo aktywną działalność koncertową doktorantki. Repertuar wykonywany przez nią to w większości muzyka baroku i klasycyzmu. Artystka występuje zarówno jako solistka, ale też jako sopran w znakomitych zespołach specjalizujących się w wykonawstwie muzyki dawnej (np. Il Canto di Orfeo). Jako solistka prezentuje najczęściej utwory kameralne, pieśni oraz utwory oratoryjne, zdecydowanie rzadziej opery. Pani Joanna Klisowska zamieściła w dokumentacji niestety zaledwie jedną recenzję, dotyczącą koncertu w Rovereto. Emilia Campagna podkreśla w niej piękno brzmienia i wyrafinowanie głosu pani Klisowskiej.

Poza działalnością koncertową mgr Joanna Klisowska zajmuje się również działalnością pedagogiczną. Poza wspomnianymi wcześniej warsztatami wokalnymi pani Klisowska w latach 2005-2009 była nauczycielem śpiewu w Piccola Accademia delle Arti w Rovereto we Włoszech, w latach 2009-2010 – nauczycielem wychowania muzycznego w Musikschule Auer, a w latach 2010-2014 nauczycielem śpiewu w CDM Rovereto we Włoszech.

Tak jak wspomniałam wcześniej w dokumentacji dorobku artystycznego brakuje recenzji (poza wspomnianą jedną), nie ma też informacji o nagrodach i wyróżnieniach.

Do dokumentacji dołączono CD – Purcell *Close thine eyes*. Na tym nagraniu pani Joanna Klisowska wykonała utwory kameralne H. Purcella wraz z Peterem Kooijem, Pietro Prosserem, Lorenzo Federem i Cristiano Contadinem. Jest to znakomite nagranie, doktorantka przepięknie operuje głosem i niezwykle świadomie odnajduje się w stylistyce angielskiego baroku.

### **Ocena pracy doktorskiej**

Praca doktorska mgr Joanny Klisowskiej pt. **”Wybrane kantaty Alessandro Scarlattiego i ich interpretacja z wykorzystaniem współczesnej wiedzy na temat praktyki wykonawczej epoki”** składa się z dwóch części:

- dzieła artystycznego – nagrania 4 kantat A. Scarlattiego zarejestrowanego na nośniku elektronicznym
- opisu dzieła artystycznego w postaci rozprawy pisemnej

Dzieło artystyczne obejmuje przedstawione do oceny nagranie czterech kantat A. Scarlattiego: *Hor che graditi orrori*

A



*Lucretia romana*

*O che mostro*

*A voi che l'accendeste*

Wykonawcy:

Joanna Klisowska – sopran

Ewa Mrowca - klawesyn

Brak niestety informacji zarówno o terminie, miejscu, jak też autorze realizacji nagrania. Każda kantata stanowi na nagraniu osobny numer bez podziału na części, co oczywiście biorąc pod uwagę narrację jest słuszne, ale utrudnia nieco pracę recenzenta, bo żeby wrócić do wybranej arii czy recytatywu trzeba wysłuchać całej kantaty od początku. Nie ma również informacji o tym, ile trwają poszczególne kantaty, co biorąc pod uwagę ich popularyzację mogłoby być przydatną informacją.

Muszę przyznać, że bardzo brakowało mi materiałów nutowych. W opisie dzieła artystycznego doktorantka podaje tylko tekst kantat, na dodatek w innej kolejności niż na nagraniu.

W nagraniu mamy do czynienia z momentami wybitnymi, ale również z gorszymi, dlatego, z obowiązku recenzenta pozwalam sobie przedstawić szczegółową analizę wysłuchanego materiału. Ponieważ do pracy, poza pojedynczymi taktami, nie dołączono materiałów nutowych zamiast numerów taktów będą operowała tekstem libretta.

*Hor che graditi orrori*

W tej kantacie miałam problem ze zrozumieniem tekstu, bardzo przydało się więc załączone libretto. Pani Klisowska bardzo pięknie oddaje nastrój pierwszego recytatywu. Miękkie i łagodne ujęcie słów *tranquilla calma* z równoczesnym mocniejszym podkreśleniem *crudo e spietato* wskazują, że doktorantka poza całościowym ujęciem interpretacji tekstu skupia się również na retoryce poszczególnych słów. Podejście do *il vostro fato* trochę problematyczne w *passaggio*. W arii nr 1 słyszymy trochę nerwowe oddechy przy powtórzeniach *sempre irato* ale też piękne, pewne biegniki na słowie *frangere* i znakomicie zrealizowaną zmianę nastroju na słowach *dolente lumi*. Również niezwykle pięknie została zrealizowana modulacja na słowie *piangere*. Doktorantka pokazuje również znakomite biegniki i sprężystość głosu na słowie *dolore*. Trochę niekorzystna zmiana barwy głosu na słowach *preparati a morir*, ale za chwilę pięknie zrealizowana *non vibrato* fraza na słowach *dolente core*. Recytatyw nr 2 – znowu trochę niewyraźna artykulacja tekstu i zbyt częste oddolne podejście do dźwięków. Kiedy głos wchodzi w *passaggio*, szczególnie w tym recytatywie słychać chwilami lekkie spięcie krtani, zwłaszcza gdy doktorantka chce użyć mocniejszej dynamiki. W tym recytatywie w mojej ocenie brak narracji, a niedostateczna artykulacja tekstu sprawia, że ten długi fragment staje się nużący. Aria nr 2, z gatunku wirtuozowskich, bardzo sprawnie wykonana przez panią Klisowską. Zarówno przebiegi koloraturowe, jak i skoki interwałowe zostały zrealizowane precyzyjnie. W tej arii trochę przeszkadza mi nadmierna ilość długich nut realizowana od dołu, ale tego typu interpretacja ma swoje uzasadnienie w tekście literackim. Czasami doktorantka zmienia w biegnikach kształt samogłoski „e”, która zaczyna brzmieć prawie jak „a”. W arii nr 3 chyba niepotrzebnie pani Klisowska chciała zaśpiewać mocniej i szerzej. To wpłynęło niezbyt korzystnie na barwę głosu i jednocześnie wymusiło sporo głośnych i nerwowych oddechów. W recytatywie kończącym kantatę szczególnie ujmuje pięknie wykonane zakończenie na słowach *la procella più ria sarà la calma*. W tego typu frazach lirycznych głos i interpretacja doktorantki brzmią wyjątkowo korzystnie.

*Lucretia romana*

Recytatyw nr1 – początek aż nazbyt spokojny. Mimo, że pierwsze zdanie wygłasza narrator same słowa są bardzo znaczące. W tym pierwszym zdaniu tekst jest słabo zrozumiały. Realizacja wysokich dźwięków nie ma związku z treścią i wypada blado. Od *vinto di Sesto* zdecydowanie poprawia się artykulacja. Wzrastające tempo, dynamika i emocje chwilami,



zwłaszcza w *passaggio* lekko krępują wymowę, jakby ciśnienie dźwięku nie zostało zrównoważone ciśnieniem słowa. Chciałoby się, żeby zdanie *onde resta frenetico e feroce* było bardziej raptowne i burzliwe. Tessitura jest tu wyższa i zamiast pomóc odbiera głosowi pani Klisowskiej dramatyzmu.

Aria nr 1- Znakomicie podkreślone słowa *Barbaro, vanne, trionfa*. Od *vanto per tuo diletto* trochę nerwowe oddechy i odnosi się wrażenie jakby doktorantka, chcąc uzyskać wyraz dramatyczny, trochę forsowała swój lekki głos. W słowach *questo sen* – samogłoska „e” rozpoczęta zbyt od dołu, przez co wydają się lekko nieczyste.

*Ma crudel* ( w opisie błędnie oznaczony jako fragment recytatywu nr 2) to chyba najtrudniejszy fragment dla pani Klisowskiej, może zbyt dramatyczny, bo głos tu brzmi niezbyt korzystnie. Biegniki są trochę zamazane, a sam głos lekko zmęczony.

Recytatyw nr 2- brak narracji, ciężko nam utożsamić się z bohaterką.

Aria nr 2 – podobne odczucie jak w arii nr 1 – wydaje się, że ta kantata jest zbyt dramatyczna dla głosu pani Klisowskiej, brak zróżnicowania w tekście. Trudności wykonawcze( rozległa tessitura, dramatyczny tekst, skoki interwałowe, biegniki i długie frazy) zdeterminowały interpretację.

Recytatyw nr 3 lekko sforsowany.

Aria nr 3 – bardzo pięknie zrealizowane – *ma che farai morir*, ale od *per dar fine* słychać zmęczenie w głosie i nerwowe oddechy.

Recytatyw nr 4- chyba najpiękniej zrealizowany fragment całej kantaty, znakomicie podany tekst i idealne zespojenie treści z realizacją linii melodycznej.

Aria nr 4- znowu lekko nerwowe oddechy i niezbyt ładna barwa ( w umieszczonym w opisie librecie brakuje jednego zdania).

Recytatyw nr 5 - bardzo ładne miękkie zakończenie od *Io manco*. Ewidentnie długie, liryczne frazy to mocna strona doktorantki.

Cała kantata wydaje się zbyt dramatyczna na głos pani Klisowskiej, ale rozumiem, że chodziło o to by pokazać tę właśnie kantatę ze względu na jej wartość muzyczną. Jest to bez wątpienia najciekawsza, ale i najtrudniejsza kantata ze wszystkich przedstawionych na nagraniu.

*O che mostro*

To chyba najpiękniej wykonana przez panią Joannę Klisowską kantata.

Recytatyw nr 1 – świetnie podany tekst, przemyślana interpretacja znakomicie zespolona z tekstem.

Aria nr 1 – ta pozornie niezbyt urodziwa aria bardzo zyskuje na interpretacji doktorantki. Sporo uroku i zabawy tekstem muzyczno – literackim. W części B zbyt nerwowe oddechy po *veleno* i *seno*. Powrót części A bardzo urokliwy.

Recytatyw nr 2- bardzo pięknie oddany kolor męskiego protagonisty. Wielkie brawo dla doktorantki, bo przedstawienie lekkim głosem sopranowym podmiotu męskiego to wcale niełatwe zadanie.

Aria nr 2 -głos ładnie brzmi, jest pewny, czyściutkie skoki interwałowe, bardzo dobra artykulacja. Również piękne wchodzenie w wyższą tessiturę. Doktorantka bardzo dba tu o tekst. Głos znakomicie brzmi w całej skali. Świetnie zrealizowane diminucje.

Recytatyw nr 3 - znowu bardzo ładne zakończenie. Te stosowane przez Scarlattiego ariosowe zakończenia kantat mają niezwykły urok, a doktorantka realizuje je znakomicie.

*A voi che l'accendeste*

Recytatyw nr 1 -piękne pierwsze zdanie, bardzo ładnie podany tekst. Przepiękne modulacje na *strugge*. Podobnie znakomicie zrealizowane *la mia vita e la morte*. Mimo równie rozległej tessitury jak w Lukrecji tutaj głos pani Klisowskiej brzmi świeżo i znakomicie, bez żadnych problemów w *passaggio*, czy przy podawaniu tekstu.

Aria nr 1 – wykonana z ogromnym urokiem, ładna barwą, sprężystym głosem, idealną intonacją.



Recytatyw nr 2 -piękne *moro*, podobnie modulacja na *v'adorno* i *segni* – wykonane z łatwością mimo skomplikowanej frazy muzycznej.

Aria nr 2 -pełna uroku, świetne użycie *non vibrato* a następnie *vibrato* na słowie *cor*. Trochę nerwowe oddechy między *stelle* i *gradite*. Bardzo ładnie zrealizowane biegniki. W części B lekkie wysilenie głosu w związku z rozległą tessiturą.

Recytatyw nr 3- artykulacja trochę niedbała, natomiast znakomite arioso *e solo vi chiudete* – sprawne, sprężyste, pewne intonacyjnie i głosowo.

Aria nr 3 – przepiękna aria bardzo pięknie zaśpiewana, tak jak wspomniałam wcześniej ewidentnie liryczne ariosa z długimi nutami to domena doktorantki. Trochę głośnie oddechy po *paradiso* i *beltà*. Aria trudna oddechowo, ze względu na wznosząca frazę, bardzo ładnie wykonana.

Recytatyw nr 4 -Trochę szerokie ujęcie zgłoski w *passaggio*, przez co chwilami tekst się zaciera.

Aria nr 4- wykonana sprawnie , z dużą pewnością, znakomicie przemyślana, biegniki świetnie artykułowane.

Podsumowując, pani Joanna Klisowska dysponuje bardzo ładnym głosem sopranowym o cieplej barwie. Jest to głos lekki, wyrównany w całej skali i niezwykle plastyczny. Pani Klisowska imponuje bardzo pięknym, świadomym użyciem *vibrato* i *non vibrato*.

Szczególnie pięknie operuje *messa di voce* na długich nutach bez użycia *vibrato*. Słysząc ogromną świadomość stylistyczną i pewność intonacyjną. Fragmenty wirtuozowskie doktorantka realizuje pewnie i sprawnie. Mimo, że nie jestem zwolenniczką tak częstego stosowania *intonazione* w skokach interwałowych, to trzeba przyznać , że ich użycie przez panią Klisowską ma uzasadnienie i bardzo dobrze się broni. Bardzo podoba mi się podkreślanie retorycznego znaczenia półtonów. Doktorantka pięknie realizuje wszystkie modulacje. Od strony technicznej drobny zarzut mam do głośnych oddechów, zwłaszcza pomiędzy przebiegami koloraturowymi. Czasami również, zwłaszcza w pierwszej kantacie miałam problem ze zrozumieniem tekstu. Z całego nagrania najwyżej cenię wykonanie kantat *O che mostro* i *A voi che l'accendeste* . W obydwu kantatach głos pani Klisowskiej brzmi znakomicie, świeżo, bez forsowania. Interpretacja jest przemyślana, kantaty wręcz zyskują dzięki interpretacji doktorantki. Kantaty *Hor che graditi* i *Lucretia romana* wypadają trochę gorzej. W pierwszej brakuje mi dobrze podanego testu i interpretacji która zaciekawia, utwór wydaje się po prostu nużący. Z kolei *Lucretia* jest po prostu zbyt dramatyczną kantatą na głos doktorantki. Doceniam chęć przedstawienia tej kantaty, to wybitne dzieło i zasługuje na popularyzowanie. To co należy podkreślić w całym nagraniu to znakomita realizacja *basso continuo* przez panią Ewę Mrowcę i modelowa wręcz współpraca obu artystek. Poza aspektami wokalnymi liczy się przecież wspólne dialogowanie i pani Joanna Klisowska pokazuje się z jak najlepszej strony. W mojej opinii pani Joanna Klisowska dokonała też najważniejszego, jej interpretacja sprawiła, że twórczość kantatowa Alessandro Scarlattiego wzbudziła moje zainteresowanie. Dzięki przedstawieniu kantat z różnych okresów twórczości kompozytora widzimy ewolucję tej formy u Scarlattiego.

Opis dzieła artystycznego mgr Joanny Klisowskiej „Wybrane kantaty Alessandro Scarlattiego i ich interpretacja z wykorzystaniem współczesnej wiedzy na temat praktyki wykonawczej epoki” napisany pod kierunkiem prof. dr hab. Piotra Micińskiego jest ściśle powiązany z zaprezentowanym nagraniem dzieła artystycznego. Praca spełnia wymogi pracy naukowej. Pisemna rozprawa doktorska zawarta jest na 122 stronach i składa się ze wstępu, ośmiu rozdziałów, wniosków końcowych, bibliografii oraz spisu ilustracji.



Praca napisana poprawnym językiem polskim, autorka nie uchroniła się niestety przed sporą ilością błędów literowych (chyba najbardziej drastyczny znajdziemy na str.59 – „dla badań muzykologiczną”, str 65 – „, oraz truktury wertykalnej”, czy str.69 – der wellichen Solokantate”. Stosując cytaty obcojęzyczne doktorantka niekonsekwentnie czasami je tłumaczy, a czasami nie.

Muszę przyznać, że układ poszczególnych rozdziałów budzi we mnie mieszane uczucia. Do dokumentacji dołączono koncepcję pracy doktorskiej i układ proponowany w tej koncepcji zapowiadał się niezwykle interesująco. W Polsce ilość literatury na temat Alessandro Scarlattiego jest bardzo ograniczona, więc propozycja by przedstawić rozwój badań nad twórczością tego kompozytora na świecie i biografię wydaje się naturalną potrzebą, z której doktorantka ostatecznie zrezygnowała, czego ja akurat bardzo żałuję.

W krótkim wstępie pani Klisowska tłumaczy zainteresowanie twórczością Alessandro Scarlattiego, natomiast nie tłumaczy toku rozumowania w dysertacji, w związku z czym pierwszy rozdział – „Sytuacja polityczno-społeczna w XVII i XVIII wieku na Półwyspie Apenińskim i w Europie”, mimo ciekawych informacji, nie ma dla mnie związku z resztą pracy. W drugim rozdziale pani Klisowska opisuje rozwój *Accademia dell'Arcadia*. Ten rozdział biorąc pod uwagę twórczość kantatową ma niezwykle znaczenie, ale chyba powinien być umieszczony po trzecim rozdziale albo w jego ramach, bo w tym miejscu wydaje się wyrwany z kontekstu. Podrozdziały o szkołach neapolitańskiej, rzymskiej i weneckiej to znowu niezwykle ciekawa treść, ale bez choćby jednego zdania tłumaczącego dlaczego pani Klisowska o nich wspomina, też wprowadzają chaos. Szkoła neapolitańska oczywiście ma uzasadnienie, ze względu na samą postać Alessandro Scarlattiego, ale już pozostałe szkoły mniej. Nie znajduję również uzasadnienia dla podrozdziału o oratorium. Podsumowując tę część pracy odczuwam rozczarowanie, bo doktorantka ma niezwykle wiedzę, wszystkie przedstawione treści są niezwykle ciekawe, ale układ i brak jego uzasadnienia we wstępie sprawiają, że odczuwam lekki zamęt. Na szczęście kolejne rozdziały rekompensują uprzednie rozczarowanie. Rozdział czwarty został poświęcony kantacie, jako gatunkowi. Pani Klisowska tłumaczy pojęcie kantaty, systematykę, rodzaje. Następnie wskazuje różnice w kantatach włoskich, francuskich i niemieckich. Dokonuje również charakterystyki form i tekstów poetyckich w kantatach. Sporo miejsca doktorantka poświęca figurom retorycznym. Jest to słuszny zabieg, bo znajomość retoryki jak napisała pani Klisowska – „uważano za niezbędną dla wykonawcy – służyć ona miała bowiem głębszemu zrozumieniu utworu”. Trochę szkoda, że wspominając o retorycznej wymowie tonacji, doktorantka przytacza tylko spostrzeżenia Matthesona, a nie pisze nic o Scarlattim, który, jak każdy kompozytor barokowy miał swój własny kod tonacji. Bardzo ciekawy jest podrozdział o liczbach, również wpisujący się w wiedzę o retoryce muzycznej baroku. W świetle tematu pracy niezwykle istotny jest podrozdział – „Problematyka wokalnno-muzyczna kantat i stylistyka interpretacyjna w świetle praktyki-wykonawczej”. Może przydałoby się podać więcej źródeł z epoki, ale przytoczone przez panią Klisowską dzieła zapewniają minimum wiedzy o praktyce wykonawczej. W rozdziale piątym – „Estetyka muzyczna XVIII wieku” autorka wspomina o polemice francusko-włoskiej ma temat opery ale też muzyki wokalnej. Wracamy również do *Accademia dell'Arcadia* i tematyki oraz struktury poetyckiej kantat. Doktorantka wspomina również o mecenacie, niezwykle istotnym czynnikiem w rozwoju kantaty. W rozdziale szóstym – „Struktura kantat solowych” -pani Klisowska pisze o ewolucji kantaty pod względem strukturalnym. Szkoda, że opisując pewne szczegóły muzyczne nie pokusiła się o zamieszczenie przykładów nutowych. Rozdział siódmy – Twórczość kantatowa Alessandro Scarlattiego to jeden z ważniejszych rozdziałów dysertacji. Bardzo praktyczna jest podana przez panią Klisowską lista bibliotek posiadających w swych zbiorach dzieła Scarlattiego. Bardzo jestem ciekawa czy wiadomo dla kogo Scarlatti pisał swoje kantaty. Wiemy przecież jak istotna była w baroku współpraca kompozytora nie tylko z autorem tekstu, ale i ze



śpiewakiem. Ostatni rozdział pracy zajmuje część analityczna, najistotniejsza z punktu widzenia wykonawczego. We wprowadzeniu doktorantka wspomina o okolicznościach powstania omawianych czterech kantat i podaje informacje o miejscach znalezienia kopii manuskryptów. Analiza kolejnych kantat została usystematyzowana według wzoru:

– tekst libretta w języku włoskim i jego tłumaczenie na język polski ( brak informacji o tym kto dokonał tłumaczenia z języka włoskiego)

- kolejne fragmenty kantat w układzie - krótka informacja o budowie i charakterze oraz opis interpretacji doktorantki

Tak jak wspomniałam w ocenie dzieła artystycznego, bardzo brakuje w pracy materiałów nutowych kantat. Pojedyncze, kilkutaktowe przykłady niewiele tu dają, bo jest ich po prostu za mało. Jeśli np. doktorantka pisze: „kompozytorski zabieg opracowania zwrotu *io non mi pento* na trzech szesnastkach i dwóch ósemkach po przerwie szesnastkowej idealnie odwzorowuje w języku włoskim nie tylko układ akcentów, ale też wskazuje na żarliwość, szczerłość tego wyznania”, to aż się prosi, żeby pokazać jak to wygląda w nutach. Jeśli chodzi o samą analizę, to jest niezwykle ciekawa, ale szkoda, że doktorantka nie pisze o języku tonacji, który w kantacie jest niezwykle istotny a sama analiza, podobnie jak wnioski końcowe wydaje się trochę powierzchowna. Biorąc pod uwagę wiedzę i świadomość stylistyczną pani Klisowskiej odczuwam lekki niedosyt.

### **Konkluzja**

Treść pracy odpowiada tematowi określönemu w tytule, aczkolwiek wiedza doktorantki, założenia jakie przed sobą postawiła przystępując do tej pracy nie znalazły tak optymalnej formy jakiej można się było spodziewać. Poziom wykonawczy, świadomość stylistyczna Pani Joanny Klisowskiej są imponujące, więc bardzo szkoda, że praca nie została „dopieszczona” w najdrobniejszym szczególe. Mam nadzieję, że pani Joanna Klisowska pokusi się kiedyś o rozwinięcie tej pracy o elementy, które nie znalazły się w ostatecznym kształcie, bo jak wspomniałam wcześniej, wiedza na temat życia i twórczości Alessandro Scarlattiego w Polsce, przez brak literatury polskojęzycznej, jest znikoma. Zapis dzieła artystycznego oraz jego opis stanowią integralną całość niezwykle ciekawego materiału zarówno w aspekcie wykonawczym, jak i teoretycznym. Dokonane analizy, wnioski wynikające zarówno z własnych doświadczeń, jak i przeprowadzonych badań mogą być źródłem wiedzy zarówno dla młodych śpiewaków, jak i pedagogów, dlatego mimo drobnych uchybień o jakich wspomniałam pracę tę oceniam wysoko. Szczególnie cenne uwagi wynikające z doświadczenia doktorantki mogą posłużyć wszystkim zainteresowanym tematem. Praca stanowi istotny wkład w rozwój dziedziny wokalistyki.

Niniejszym uznaję, iż mgr Joanna Klisowska spełniła wymagania określone w ustawie. Przyjmuję pracę doktorską mgr Joanny Klisowskiej i **stawiam wniosek o jej przyjęcie.**

Prof. ucz. dr hab. Anna Radziejewska

